

# Wybory - to nie jeden dzień

Data publikacji: 16.10.2011 20:00

Tydzień temu, mniej więcej o tej porze sztaby komitetów rozpoczęły swoje wieczory wyborcze. Z niecierpliwością czekano na wyniki. Tymczasem, kiedy o godzinie 21.00 zamykano lokale w których głosowaliśmy, rozpoczęło się żmudne liczenie kart do głosowania.

□

Dzień głosowania – choć to najważniejszy moment całej kampanii – to poprzedzają go wielotygodniowe przygotowania.

Z chwilą ogłoszenia wyborów przez prezydenta, Państwowa Komisja Wyborcza ustala kalendarz wyborczy. To określone ściśle daty, kiedy i do jakiego dnia mają być spełnione różne warunki. Chodzi tutaj m.in. o zbieranie podpisów poparcia przez komitety wyborcze, zgłaszanie osób do komisji wyborczych, terminy pobierania zaświadczeń dla osób, które nie mogą głosować w miejscu zamieszkania – po ciszę wyborczą i sam dzień głosowania włącznie.

W samym tylko Cieszynie przy wyborach pracowało około 250 osób. To w znacznej mierze członkowie obwodowych komisji wyborczych, ale i pracownicy urzędu miasta. Każdy członek komisji z przewodniczącymi na czele, przed wyborami przeszli specjalne szkolenie.

Na kilka dni przed samym głosowaniem, przedstawiciele gminy odbierają u Komisarza Wyborczego w Bielsku - Białej karty do głosowania. **Zdrętwiałem, gdy zobaczyłem ile ich jest** – mówi nam Ryszard Mazur sekretarz miasta Cieszyna oraz pełnomocnik wyborczy. Karty w sumie ważyły... 1350 kilogramów.

Przygotowanie lokali wyborczych to zadanie na ostatnie dni - a często i godziny - przed głosowaniem, bowiem większość z pomieszczeń mieści się w szkołach – które do piątku normalnie funkcjonują. Sam dzień wyborów to zadania dla obwodowych komisji – rozklejenie informacji i obwieszczeń jak poprawnie głosować, sprawdzenie czy w lokalu – jaki w bezpośrednim sąsiedztwie nie ma materiałów agitacyjnych. Nad ranem komisje odbierają też karty do głosowania. Później, każdą z nich pieczętują.

Podczas tych wyborów można było także zagłosować korespondencyjnie. W Cieszynie jednak tylko dwie osoby zdecydowały się na taką formę oddania głosu. Czternaście osób natomiast zdecydowało się skorzystać z pomocy pełnomocnika.

Głosowanie zakończyło się o 21.00 – później pozostało tylko liczyć głosy i wypełniać protokoły. **Ostatnie komisje doniosły je do cieszyńskiego magistratu po trzeciej nad ranem w poniedziałek. Około piątej rano Okręgowa Komisja Wyborcza w Bielsku - Białej potwierdziła przyjęcie wszystkich dokumentów** – dodaje Mazur.

Ale jeszcze nie można mówić o zakończonych wyborach. W całym kraju liczenie głosów trwało kolejne kilkadziesiąt godzin. Dopiero we wtorek po południu Państwowa Komisja Wyborcza ogłosiła pełne i ostateczne wyniki. To też jednak nie mówi o finiszu prac. Choć trwają już przygotowania do pierwszego posiedzenia parlamentu – to jednak ostateczną decyzję o ważności wyborów podejmuje sąd. On uwzględnia wszelkie spory, zaskarżenia i odwołania. Do tego czasu karty do głosowania czekają w tajnej kancelarii. A potrwać to może kolejne kilka miesięcy.

Na koniec jeszcze o wynagrodzeniu. Przewodniczący obwodowej komisji wyborczej za swoją pracę pobiera jednorazową dietę w wysokości 200 zł. jego zastępca – 180 zł. Szeregowy członek komisji otrzymuje 160 zł.

Kiedy następne wybory? Nieprędko. Dopiero za trzy lata – ale wówczas będzie kumulacja. W 2014 roku odbędą się wybory samorządowe – zarówno na poziomie gminnym, powiatowym jak i wojewódzkim. Wybierać będziemy także przedstawicieli do europarlamentu. Mamy więc jeszcze trochę czasu aby zastanowić się na kogo - i na kim - postawić krzyżyk.

***Jan Bacza***